

Walory poznawcze Zwierzyńca

Zespół budynków Ordynacji Zamoyskiej (obecnie siedziba szkoły) zbudowany został w połowie XIX wieku dla zarządu dóbr ordynacji, później przebudowany. W jego skład wchodzi: budynek główny, pałac ordynata, trzy oficyny. W sąsiedztwie park i „zwierzyńczyk” z XVIII wieku. Na ścianie budynku głównego tablica upamiętniająca zjazd i zjednoczenie harcerstwa polskiego w 1919 roku. Budynek browaru, murowany, z 1806 roku, rozbudowany w 1927 roku. W sąsiedztwie murowane budynki bednarni i portierni, wzniesione w XIX wieku.

Willa, drewniany budynek w stylu szwajcarskim ozdobiony koronkowymi szalunkami. Dawniej siedziba zarządcy, który w imieniu Ordynata zarządzał lasami. Budowniczym obiektu w latach 1880 – 1890 był Ignacy Aleksander Szymański, a pierwszym mieszkańcem Otton Kubicki. Obecnie znajduje się tam siedziba **Dyrekcji RPN**.

Forografia 2. Willa Modrzewiowa



Źródło: <http://www.roztocze.stalwol.pl/Roztocze/Fhtm2/pict685.htm>

U zbiegu ul. Biłgorajskiej, Lubelskiej i Aleksandry Wachniewskiej stoi pomnik upamiętniający partyzantów Batalionów Chłopskich i mieszkańców Zwierzyńca – ofiary II wojny światowej.

Cmentarz wojskowy na tak zwanym Białym Słupie (przy drodze do Józefowa za przejazdem kolejowym) pochowanych jest siedemdziesięciu trzech żołnierzy z III Batalionu Pułku Piechoty z Chorzowa, w tym dowódca major Tadeusz Chodorowski, poległych osiemnastego września 1939 roku w walce z niemiecką 8 Dywizją Piechoty. Wśród mogił stoi tablica pamiątkowa z 1990 roku

Cmentarz Żydowski nie ogrodzony, zaniedbany. Zachowało się kilkanaście nagrobków. Cmentarz powstańców 1863 roku (przy drodze do Biłgoraja). Pochowani tu są uczestnicy powstania Styczniowego z oddziału Marcina Borelowskiego – Lelewela, ranni w czasie bitwy pod Panasówką trzeciego września 1963 roku, umieszczeni w szpitalu polowym w Zwierzyńcu i zmarli tu z ran. Ze stu dziewięciu rannych zmarło dziewiętnastu powstańców, wśród nich Węgier hrabia major Edward Nyara, który na czele siedemnastu osób oddziału huzarów wspomagał Polaków.

Fotografia 3. Cmentarz żydowski



Źródło: <http://www.roztocze.stalwol.pl/Roztocze/Html/FHhtml/pict623.htm>

Na cmentarzu stoi pomnik betonowy w kształcie krzyża maltańskiego oraz drewniany, bogato dekorowany postument (stylizowany na kalevez – lancę starożytnego wojownika) wystawiony w 1993 roku, upamiętniający powstańca z Węgier.

Kościół rzymskokatolicki położony na zachód od kościoła parafialnego Matki Bożej Królowej Polski. Wydzielono jednaście mogił zbiorowych, w których pochowanych zostało około trzydziestu żołnierzy różnych armii, poległych i zmarłych od ran i chorób w czasie I wojny światowej oraz trzydziestu siedmiu żołnierzy września 1939 roku. Spoczywają tu jeńcy francuscy z obozu w Zwierzyńcu (w większości ekshumowani na cmentarze we Francji), żołnierze AK (między innymi z oddziału Edwarda Markiewicza „Kaliny”), mieszkańcy Zamojszczyzny rozstrzelani przez hitlerowców drugiego lutego 1944 roku. Na cmentarzu wojskowym (w sąsiedztwie campingu) pochowanych zostało dziewięciu powstańców 1863 roku, sześćdziesięciu sześciu żołnierzy armii austriackiej i rosyjskiej poległych w 1914 roku oraz dziewięćdziesięciu pięciu żołnierzy polskich poległych 18 - 26 września 1939

roku. W 1951 roku szczątki dwudziestu żołnierzy Września 1939 roku przeniesiono na cmentarz na Rotundzie w Zamościu.

Monument kamienny na wyspie stawu Kościelnego, pod którym, jak głosi legenda, pochowano ulubionego psa Marii Kazimiery Zamoyskiej (inna wersja mówi o pochowaniu tam wyznawcy kościoła anglikańskiego, dla którego nie było miejsca na cmentarzu rzymskokatolickim)

Charakterystyczną pamiątką XIX wieku jest potężny, czworokątny kamień, znajdujący się w parku od strony stawu i ul. Browarnej. Obelisk pokryty jest nazwami okolicznych miejscowości, nawiedzonych przez plagę szarańczy w 1711 roku. Widnieje tam również napis:

„Bóg pogroził ludowi, ale z wiarą praca rozbraja jego gniew i klęskę odwraca.

(...) Wyniszczono szarańczy żywej korcy 656, wykopano jej tego owadu garcy 555½, użyto do tego robocizny pieszej dni 14000”

Pomnik przy ul. Lubelskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Partyzantów pierwotnie wzniesiony w końcu XIX wieku jako wyraz wdzięczności uwolnienia chłopów od pańszczyzny przez cara Aleksandra II. Po odzyskaniu niepodległości wymieniono tablicę na pomnik upamiętniający odzyskanie niepodległości i zwycięstwo w wojnie 1920 roku.

Obok wystawiono krzyż i tablicę ku czci księdza Konstantego Budkiewicza, który został stracony w Moskwie przez rewolucjonistów za obronę kościoła rzymskokatolickiego w Moskwie. Pomnik i krzyż zostały pozbawione tablic po II wojnie światowej. W 1990 roku tablice powróciły na swoje miejsca. Obok nich figura świętego Jana Nepomucena z 1856 roku.

Przy ul. Parkowej dwie wille z lat dwudziestych XX wieku. Jedna zamieszkała pierwotnie przez naczelnika lasów ordynacji, druga przez Różę i Tomasza Zamoyskich. Róża Zamoyska zasłynęła jako działaczka na rzecz biednych ludzi, opiekunka zwierząt, działaczka LOK, a w czasie istnienia obozu przejściowego w Zwierzyńcu jako inicjatorka wykupu przetrzymywanych tam Polaków, głównie dzieci. W parku przy willi Potockich pozostałości psiego cmentarza

Kościół na wodzie pod wezwaniem św. Jana Nepomucena zbudował w połowie XVIII wieku VII ordynat Tomasz Antoni Zamoyski, jako dworską kaplicę ordynatów, bliski starego modrzewiowego dworu. Świątynia miała charakter

wotywny. Ordynat w młodości poważnie chorował, a poleciwszy się opiece św. Jana, powrócił do zdrowia.

Św. Jan Nepomucen, a właściwie Jan Velfin syn sędziego z Pomuk, generalny wikariusz arcybiskupa Jenzensteina w Pradze, naraził się czeskiemu królowi Wacławowi IV jako bliski współpracownik arcybiskupa, obrońcy immunitetu kościoła. Aresztowany i torturowany, był też dręczony żądaniem ujawnienia tajemnicy spowiedzi królowej Zofii. Kapłan milczał. Poniósł męczeńską śmierć, utopiony w nurtach Wełtawy – kanonizowany w 1729 roku, czczony jako patron spowiedzi, męczennik dyskrecji, wódz i opiekun podróżnych. Kult jego rozprzestrzenił się w całej Europie.

Fotografia 4. Kościół na wodzie



Źródło: <http://www.roztocze.stalwol.pl/Roztocze/Html/FHtml/pict624.htm>

Wybór świętego Jana na patrona zwierzynieckiej świątyni stawianej na wodzie, był więc w pełni uzasadniony.

W sprawę budowy zwierzynieckiej kaplicy znacząco zaangażowała się żona ordynata Teresa z Michałowskich Zamoyska, znana fundatorka wielu obiektów sakralnych. Dla obojga Zamoyskich kościół był też wyrazem wdzięczności za długo oczekiwanego syna Klemensa /ur. 1739/.

Świątynia powstała na murach istniejącej już, strojnej altany ogrodowej, zbudowanej na wyspie pałacowego stawu w czasach Jana "Sobiepana" i Marii Kazimierzy "Marysieńki" Zamoyskich. Wysoko na 9 m wypiętrzone nawę kościoła, na

skrzydłach urządzono dwie kaplice, z których jedna była zakrystią, druga /w XIX w/ szkółką parafialną.

Fasada kościoła wzorowana jest na jezuickim kościele II Gesu w Rzymie. Kościół nie ma wież, na środku dachu mała wieżyczka mieści sygnaturkę. Ściana frontowa zgodnie ze sztuką budownictwa barokowego opalistrowana, w części środowiskowej zwieńczona jest trójkątnym szczytem, na którym unosi się żelazny krzyż. W bogatej dekoracji szczytu widnieje wizerunek Ducha Świętego oraz kattusze z herbami fundatorów. „Jelita” Zamoyskich i herbem Michałowskich „Rawicz”.

Wnętrze kościoła gęsto opilastrowano. Ściany pokryły obrazy barokowe i ornamenty pędzla Łukasza Smuglewicza. Malowanie wykonano techniką „fresco secco” na suchym tynku. Centralną postacią na kolebkowym sklepieniu jest święty Nepomucen adorujący Matkę Boską z Dzieciątkiem w otoczeniu licznych aniołów i aniołków. Postać świętego wpatzonego w krzyż powtórzona jest też na obrazie ołtarza. Postacie kobiet malowane po prawej i lewej stronie kościoła, to alegorie cnót świętego:

Wiara dźwigająca kolumnę, symbol stałości i mocy oraz Tajemnica z kluczem i zapieczętowanym listem. Po lewej stronie ołtarza postać świętego Klemensa, czwartego papieża /88-97r/, który poniósł męczeńską śmierć przywiązany do kotwicy i utopiony w morzu, jest wyrazem czci dla patrona syna ordynata.

Kościół budowano od 1741 do 1747 roku. Już w 1741 roku, gdy stanęły mury świątyni, ordynat uzyskał zezwolenie papieża Benedykta XVI na odprawianie w kaplicy Mszy Świętej, ale prace wykończeniowe trwały jeszcze sześć lat i konsekracja świątyni na wodzie nastąpiła dopiero 23 maja 1747 roku. Aktu poświęcenia dokonał wysłannik Stolicy Apostolskiej, wizytujący Akademię Zamojską biskup zenopolitański, hrabia Werony, Jerzy de Lascoris. Przekazał wówczas dar papieski z Rzymu – dwa relikwiarze dla zwierzyńskiej kaplicy ze szczątkami świętych męczenników; Wiktora, Felicissimusa, Fortunata i Klemensa. Dwie rokokowe trumienki ze świętymi szczątkami stoją do dziś w Zwierzyńskiej kaplicy jako pamiątka po uroczystości jej poświęcenia.

Przedmiotami upamiętniającymi dawną przeszłość kościoła są też: prastara, kamienna kropielnica u wejścia za drzwiami - może przeniesiona z jakiejś starszej, romańskiej świątyni, piękny osiemnastowieczny obraz koronacji Matki Bożej, ciemno

politurowane ławki i konfesjonał z końca XVIII wieku, dekorowane ornamentami rytymi w drewnie. W otoczeniu kościoła stoją kamienne kanapy i ławy wykonane na polecenie XI ordynata Aleksandra Augusta Zamoyskiego, który wystawiwszy przy starym, modrzewiowym dworze cztery murowane oficyny urządził romantyczny ogród z tajemniczym pomnikiem na jednej z wysp kościelnego stawu. Bliższa naszym czasom jest figura Matki Boskiej Łaskawej dłuta Bolesława Madeyskiego. Postawiono ją na pamiątkę przybycia do Zwierzyńca biskupa lubelskiego ks. Franciszka Janczewskiego 24 czerwca 1905 roku, wizytującego kościoły po ogłoszeniu carskiego ukazu tolerancyjnego, kończącego długi okres ucisku religijnego.¹

Kościół parafialny Matki Bożej Królowej Polski, murowany, jednonawowy, wzniesiono w latach 1978 – 1980 według projektu Grzegorza Kramarza i Piotra Mroczkowskiego w miejscu obozu pracy dla jeńców francuskich i radzieckich, a następnie obozu przejściowego dla Polaków. Wewnątrz znajduje się ściana Pamięci Narodowej, na której wymienieni są Żołnierze Września 1939 roku, partyzanci głównie z ZWZ – AK oraz osoby przeciwstawiające się okupantowi (między innymi Róża Zamoyska). Umieszczona jest tu makieta istniejącego w Zwierzyńcu obozu. W sąsiedztwie Kościoła stoi pomnik ku czci przetrzymywanych w latach 1941 – 1944 w obozach pracy dla jeńców oraz w obozie przejściowym, a także pomniki ku czci partyzantów z 9 pp. AK.

Na Bagnie mieści się gospodarstwo pasieczne „**Ulik**” Państwa Ireny i Mariana Śliczniak, którzy od dwudziestu ośmiu lat zajmują się pszczelarstwem. Dziś pszczele gospodarstwo składa się z pięciuset uli rodzin wędrownych. W 2001 roku właściciele utworzyli skansen pszczelarski. Sprowadzają tam zabytkowe ule. W kolekcji mają między innymi eksponaty sprzed dwustu lat. Do skansenu można wejść za darmo i wysłuchać opowieści o pszczelim fachu. Można skosztować pszczelich produktów i zakupić je w firmowym sklepiku. W ten sposób właściciele tworzą kulturę spożywania miodu. Na miejscu organizować można również ogniska na specjalnie przygotowanym terenie w niebywałej atmosferze.

¹ Folder reklamowy „Kościół na wodzie w Zwierzyńcu” Halina Matławska 1998 rok

Fotografia 5. Jedna z izb skansenu pszczelarskiego „Ulik”



Źródło: www.ulikroztocze.pl

Guciów to mała drewniana wieś otoczona Roztoczańskim Parkiem Narodowym w odległości siedmiu kilometrów od Zwierzyńca. Na wzgórzu zwanym „Monastyr” lub „Starzyzna” znajduje się grodzisko. Gród typu wyżynnego funkcjonował od IX do XI wieku i był częścią dużego kompleksu osadniczego, w skład którego wchodziło kilka osad otwartych oraz cmentarzyska kurhanowe z epoki brązu (1450 – 1200 lat p.n.e.).

Fotografia 6. Zagroda i skansen w Guciowie



Źródło: www.gociow.pl

Kopczyki mogił o średnicy nasypu do piętnastu metrów i wysokości jednego metra. Pod nasypami znajdowały się jamy grobowe wypełnione przepalonymi kośćmi ludzkimi i konstrukcjami drewnianymi. Prawdopodobnie były to pozostałości stosu ciepłopalnego, na którym spalono zwłoki zmarłych. Niektóre kurhany były wtórnie

użytkowane we wczesnym średniowieczu. Odkryto tu także fragmenty skorup, siekier krzemiennych, ciężarków tkackich, a nawet całe naczynia. We wsi znajduje się prywatny skansen i muzeum etnograficzno – przyrodnicze wpisane do rejestru zabytków. Zgrupowanie stanowisk wczesnośredniowiecznych w Guciowie jest jednym z najlepiej zachowanych w Polsce zespołów osadniczo obronnych, któremu towarzyszą nekropolie.

Reprezentowane są tu trzy najistotniejsze ogniwa: gród – osady – cmentarze. Fakt ten wysuwa jednostkę na czoło stanowisk, które należy chronić i zabezpieczyć i które posiadają ogromne walory naukowe i turystyczno – krajoznawcze. W XIX wiecznej chałupie i stodole znajdują się stare sprzęty, narzędzia i naczynia zasobowe. Domostwa budowane były w typie półziemianek, którym towarzyszyły jamy i inne obiekty gospodarcze. W komorze obok mieści się w unikalny sposób prezentowana wystawa minerałów i skamieniałości z obszaru między Wisłą a Bugiem. W oborze mieści się galeria – prace roztoczańskich mistrzów w drewnie, kamieniu, glinie, metalu i na płótnie. Na miejscu organizowane są dla dzieci i dorosłych rozmowy o małych ojczyznach, tradycji i przeszłości, wyprawy na bagna, nocna włóczęga po lesie, poszukiwanie minerałów i wiele typowych atrakcji.² Na Rostoczu znaleźć można jeszcze stare charakterystyczne chałupy jak ta w skansenie.

Florianka w odległości sześciu kilometrów na południe od Zwierzyńca, gruntowymi drogami zaprasza do osady leśnej na terenie RPN, gdzie znajduje się Ośrodek Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego. Zachowały się tu: drewniana leśniczówka Ordynacji Zamoyskiej z drugiej połowy XIX wieku, stodoła z maneżem-drewniana wzniesiona na początku XX wieku. Według legendy nazwa pochodzi od Floriana Szarego – protoplasty rodu Zamoyskich, który w czasie polowania został ranny, a rany opatrywała mu pod dębem siostra Janka. Dąb ten został nazwany Florianem i jest pomnikiem przyrody. Jego wiek wynosi około 400 lat, wysokość dwadzieścia trzy metry, a obwód pnia sześćset sześćdziesiąt centymetrów rozdzielając się na trzy potężne korony. W latach 1900 – 1903 z inicjatywy Franciszka Fejfer – Stankowskiego botanika i ogrodnika powstały tu szkółki drzew i krzewów ozdobnych. Materiał szkółkarski do wybuchu I wojny światowej sprowadzano z Europy, nawet Meksyku, a odbiorcami byli głównie Rosjanie. Zachowały się bardzo

² Informacje udzielone podczas zwiedzania skansenu przez Annę Jachymek

ciekawe okazy gatunków: jodły kalifornijskiej, korkowca amurskiego, cisów, brzozy papierowej, cyprysika groszkowego i modrzewia syberyjskiego. Przy leśniczówce rośnie też potężny wiąz szypułkowy o obwodzie pnia pięć metrów. W latach 1943 – 44 we Floriance zorganizowane było zrzutowisko o kryptonimie Hippotom, na którym przyjęto łącznie osiem zrzutów z osiemnastu samolotów.

Obroc to wieś w dolinie rzeki Wieprz, otoczona lasami RPN. Powstała na początku XV wieku. Rejestry z 1589 roku mówią, że we wsi istniał dwór, folwark, huta szkła i sadzawka. Zamieszkiwali ją katolicy, prawosławni i Żydzi. Chłopi zobowiązani byli do dostarczenia drewna do ordynackiej huty szkła w Niedzieliskach, jako że wieś należała do ordynackiego klucza zwierzynieckiego. W 1942 roku hitlerowcy dokonali pacyfikacji wsi rozstrzelując dwadzieścia osiem osób, co upamiętnia pomnik obok mostu na rzece Wieprz. Obroc znana jest ze źródła zasilającego. Ma ono wydajność około dwudziestu dwóch litrów na sekundę czystej wody, wypływającej z pokładów kredowych. We wsi znajduje się drewniana kapliczka świętego Józefa Robotnika, a na polach liczne punkty widokowe.

Sochy to wieś położona trzy kilometry na południowy zachód od Zwierzyńca. Powstała przed 1826 rokiem. Nazwa pochodzi od drewnianego narzędzia z rylcem służącego do orki. We wsi znajdują się trzy figury, które przypominają o epidemii tyfusu z początku XX wieku. Przy współczesnym kościele filialnym Aniołów Stróżów jest cmentarz pacyfikacji i pomnik – Krzyż z 1979 roku, przypominający o zdarzeniach z 1 czerwca 1943 roku. Zginęło wtedy co najmniej stu osiemdziesięciu pięciu jej mieszkańców, po czym wieś spalono i zbombardowano. Nieliczni tylko mieszkańcy się uratowali. W odwecie za Sochy 5 czerwca 1943 roku oddziały AK pod dowództwem „Adona” spaliły wieś zamieszkałą przez kolonistów niemieckich – Siedliska. Zginęło wtedy około sześćdziesięciu Niemców.

We wsi warto również zobaczyć okaz wiązu górskiego o wysokości 28 metrów i obwodzie pnia pięć metrów. Ze wsi istnieje dojście do ścieżki na Bukową Górę (306 m.n.p.m.) jednego z najpopularniejszych szlaków Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Źródło – fragment pracy magisterskiej Beaty Buczak (obecnie Wesołowskiej) absolwentki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pt. „Formy i Środki Promocji Turystycznej na Przykładzie Miasta i Gminy Zwierzyniec”.